

Kiedy zadośćuczynienie nie satysfakcjonuje

Przed piętnastu laty doszło do wypadku podczas ocieplania bloku mieszkalnego. Na jednym z podestów zakupionych w pozwanej spółce - po wjechaniu na poziom 8 piętra nastąpiło pęknięcie rusztowania wiszącego w 1/3 jego długości. Przebywający na pomoście spadli z niego na dach ciągu handlowego, znajdującego się na poziomie pierwszego piętra.

M. K. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku poniósł śmierć, natomiast I. C. doznał obrażeń w postaci rany okolicy potylicznej oraz stłuczenia biodra prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni.

Konsekwencją wypadku było dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia przez poszkodowanego i rodzinę zmarłego.

Powód I. C. w pozwie złożonym w dniu 29 grudnia 2006 r. skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 470 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia poniesionych przez niego w związku z wypadkiem z dnia 17 marca 2003 r., kwot po 1 000 zł miesięcznie, płatnych do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość, kwoty 46 000 zł tytułem niewypłaconej renty za okres od marca 2003 r. do grudnia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia

pozwu do dnia zapłaty, kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej za ewentualne dalsze skutki wiążące się z tym wypadkiem. Powód wniósł ponadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka J. K. i małoletnie powódki A. K. i D. K. w pozwie złożonym w dniu 29 grudnia 2006 r., sprecyzowanym na rozprawie w dniu 20 października 2011 r., skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniosły o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kwoty 9 933 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i pogrzebu M. K. - męża powódki J. K. i ojca małoletnich powódek, którego śmierć nastąpiła na skutek wypadku z dnia 17 marca 2003 r., tego samego, w którym obrażeń doznał powód I. C. , zasądzenie na rzecz każdej z powódek kwot po 800 zł miesięcznie płatnych do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat tytułem renty, zasądzenie na rzecz każdej z powódek kwot po 36 800 zł tytułem niewypłaconej renty za okres od marca 2003 r. do grudnia 2006 r. oraz zasądzenie w związku ze śmiercią członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powódki J. K. w kwocie 200 000 zł, a na rzecz małoletnich powódek A. K. i D. K. w kwotach po 150 000 zł. Powódki wniosły ponadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 24 maja 2007 roku obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania. Spółka wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem wstępnym z dnia 20 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał jedno z roszczeń powodów a mianowicie o zapłatę zadośćuczynienia za usprawiedliwione co do zasady. Na skutek apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 12 kwietnia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok wstępny i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie z powództwa I. C. zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 20 280 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty a w pozostałej części jego powództwo oddalił. Orzekając o kosztach postępowania odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania ponad kwoty uiszczone i w części kosztami tymi obciążył pozwanego i nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 2 135,21 zł.

Tym samym wyrokiem rozpoznając sprawę z powództwa J. K., A. K. (obecnie G.) i D. K. zasądził od pozwanego na rzecz J. K. kwotę 107 272 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty; na rzecz powódki A. K. (obecnie G.) kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty i na rzecz powódki D. K. kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty w pozostałym zakresie oddalając powództwo. Orzekając o kosztach postępowania odstąpił od obciążania powódek kosztami postępowania ponad kwoty uiszczone i w części kosztami

tymi obciążył pozwanego i nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 18 313,49 zł.

Podczas powtórnego procesu powód I. C. dowodził, że w wyniku wypadku z dnia 17 marca 2003 r. doznał cierpień psychicznych, które wynikały z urazu psychicznego spowodowanego nagłym, niespodziewanym wypadkiem przy pracy w wyniku którego utracił przytomność, a dwaj współpracownicy doznali śmiertelnych obrażeń ciała. Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia oraz konfrontacja ze śmiercią współpracowników były stresorem o charakterze traumatycznym powodującym następujące objawy u powoda:

- traumatyczna sytuacja jest nieustannie przeżywana na nowo, co przejawia się w natrętnych myślach, obrazach, lękach dotyczących zdarzenia, powód odczuwa dyskomfort psychiczny w zetknięciu z sytuacjami przypominającymi wydarzenie, ma lęk wysokości;
- uporczywie unika myśli, uczuć zachowań lub sytuacji przypominających o zdarzeniu; nastąpiło stłumienie reakcji lękowej oraz stłumienie własnej aktywności;
- utrzymują się objawy zwiększonego pobudzenia - trudności z koncentracją, zasypianiem, wzmożona czujność i zwiększona drażliwość.

Powód miał wówczas troje dzieci na utrzymaniu, a w niedługim czasie urodziło się czwarte dziecko. Powód obawiał się powrotu do pracy, w szczególności wykonywania jej na wysokości. Nie podjął się jednak w związku z tym żadnej terapii. Obecnie pracuje na rusztowaniach, do wysokości 7-8 metrów.

Powódki J. K., A. G. i D. K. bardzo przeżyły śmierć męża i ojca. M. K. Tragiczny wypadek przerwał spokojne i szczęśliwe dotąd życie rodziny. Córki zmarłego liczyły wówczas 10 i 14 lat. Wszyscy członkowie rodziny byli ze sobą bardzo zżyli. Spędzali razem dużo czasu, codziennie rozmawiali, chodzili na spacer, wyjeżdżali na krótkie, jednodniowe wycieczki. Ojciec przygotowywał dzieci do szkoły, bawił się z nimi, pomagał w nauce. Córki wchodziły wówczas w wiek, w którym potrzebowały męskiego wzorca i po śmierci ojca im tego zabrakło.

Śmierć M. K. okazała się bardzo dotkliwa dla powódek. Doznały silnego szoku i do chwili obecnej nie potrafią poradzić sobie z trudnymi emocjami. Całość obowiązków spadła na J. K., co stanowiło dla niej duży ciężar. Musiała w związku z tym zreorganizować życie rodziny. Odczuwała głęboki żal w związku ze śmiercią męża i zakończeniem udanego małżeństwa, a nadto obawiała się o przyszłość rodziny z uwagi na trudną sytuację materialną. Z czasem jej emocje nieco ustabilizowały się, jednak powódka nie ułożyła już sobie życia na nowo.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 415 k.c. Wskazał, że pozwanemu można przypisać w zaistniałym wypadku jedynie winę nieumyślną. Nie miało znaczenia, czy wskazany wyżej błąd konstrukcyjny podestu był jedyną przyczyną wypadku, a zatem czy to wyłącznie pozwany odpowiedzialny jest za jego skutki. Powodowie roszczeń swych dochodzili wyłącznie od pozwanej spółki. W świetle brzmienia art. 441 § 1 k.c., jeśli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Oceniając zasadność roszczeń powodów Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku I. C. zasadne było roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu kosztów leczenia i rehabilitacji, jedynie jednak w części tj. do kwoty 280 zł. Dochodzone przez powoda zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę znajdowało uzasadnienie w treści art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu, po wskazaniu przezeń wziętych pod uwagę przesłanek, krzywda jakiej doznał powód nie jest znaczna i ocenił, że zrekompensuje ją zadośćuczynienie w kwocie 20 000 zł.

Przechodząc do roszczeń powódek J. K., A. G. i D. K. Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie J. K. o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu jest zasadne w całości. Sąd uznał również za częściowo zasadne żądanie powódek o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć M. K. Zdaniem Sądu powódki wykazały, że wskutek wypadku i śmierci M. K. doszło do naruszenia ich dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. M. K. był mężem J. K. i ojcem D. K. oraz A. G. Tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę. Wskutek wypadku J. K. straciła męża, który był dla niej oparciem, partnerem. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że krzywda, jakiej powódka doznała wskutek zerwania więzi z mężem była znaczna. Miało to miejsce w chwili, gdy powódka zupełnie się tego nie spodziewała. Sąd uznał, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, że odpowiednia kwota należnego jej zadośćuczynienia wynosić będzie 100.000 zł. W ocenie Sądu świadczenie w takiej wysokości jest adekwatne do rozmiaru cierpień jakich doznała powódka i rekompensuje je.

Zdaniem Sądu wskutek śmierci ojca znacznej krzywdy doznały też powódki A. G. i D. K.. W chwili wypadku były kilkunastoletnimi dziećmi. Znajdowały się w wieku, w którym wkraczały dopiero w okres dojrzewania. Nie ulega wątpliwości, że to nagłe tragiczne zdarzenie zburzyło ich poczucie bezpieczeństwa, które tak ważne jest dla prawidłowego emocjonalnego rozwoju dzieci. Ich sytuacja była o tyle trudna, że tragedia jaką przeżyli dotknęła również ich matkę, która musiała na nowo zorganizować życie rodziny i przejąć na siebie całość obowiązków. Sąd uznał, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, że odpowiednia kwota należnego każdej z powódek zadośćuczynienia wynosić będzie 100 000 zł.

Za bezpodstawne Sąd uznał roszczenie powodów o zapłatę renty. W świetle brzmienia art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Przed wypadkiem rodzina utrzymywała się z kwoty ok. 1500 zł, co w przeliczeniu na jednego jej członka daje około 375 zł. Po śmierci męża natomiast na dochód rodziny składało się wynagrodzenie powódki w kwocie ok. 750 zł i renta rodzinna w wysokości 800 zł, łącznie 1750 zł. Dochód na jednego członka rodziny nie uległ zatem w realiach niniejszej sprawy zmniejszeniu. Przypomnieć przy tym należy, iż D. K. otrzymuje rentę nadal, a A. G. pobierała ją do ukończenia 24. roku życia.

Od wyroku tego apelację wnieśli powodowie, kwestionując podstawę prawną wyroku. Apelacja pozwanej (...) sp. z o.o. została

prawomocnie odrzucona dnia 9 września 2016 r. Pozostały powództwa poszkodowanych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu odrzucił apelację. Odnosząc się do podniesionego przez powodów zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. wskazał, że pomiędzy ścisłym ustaleniem wysokości a ustaleniem stosownie do dyspozycji art. 322 k.p.c. zachodzi tylko ta różnica, że w sytuacji przewidzianej w tym przepisie sąd wysokość należnego roszczenia ocenia według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności

Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że rzeczywiście mogła ponieść pewne wydatki w związku z leczeniem męża, ale jej twierdzenia są jednak zbyt ogólnikowe. Nie było także podstaw do uwzględnienia powództwa I. C. o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wskazanego wypadku na przyszłość.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie SA w Poznaniu: **Jan Futro, Ryszard Marchwicki i Małgorzata Kaźmierczak**

Laparaskopia a anomalia rozwojowa

Powódka A. N. została przyjęta na Oddział Chirurgiczny (...) Publicznego Zespołu (...) w K. z rozpoznaniem kamicy pęcherzyka żółciowego. Powódka miała przejść zabieg operacyjny na drogach żółciowych - cholecystektomię polegającą na wycięciu woreczka żółciowego metodą laparoskopii. Po operacji doszło jednak do niespodziewanych powikłań.

W konsekwencji A. N. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Publicznego Zespołu (...) w K. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- 1) 100.000 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej z tytułu uszkodzenia ciała oraz wywołania rozstroju zdrowia,
- 2) 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,
- 3) renty z tytułu zwiększenia się potrzeb powódki w wysokości 1.200 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego każdego miesiąca z góry, począwszy od dnia wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,
- 4) renty wyrównawczej z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 2.000 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego każdego miesiąca z góry począwszy od dnia wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,
- 5) 58.500 zł tytułem wyrównania utraconych w okresie leczenia i rehabilitacji do czasu wytoczenia powództwa zarobków .

Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za dalsze, mogące się pojawić w przyszłości, skutki błędnie wykonanego zabiegu oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych zwrotu wszelkich kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek (...) w Lesznie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014r. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Trybunał ustalił, że przed operacją z powodu niepowikłanej kamicy pęcherzyka żółciowego poza badaniami potwierdzającymi rozpoznanie kamicy pęcherzyka żółciowego, czyli badaniem USG jamy brzusznej oraz podstawowymi badaniami laboratoryjnymi, nie wykonuje się żadnych specjalnych badań. Wobec powódki przeprowadzono prawidłowe postępowanie kwalifikacyjne do zabiegu operacyjnego, gdyż wykonano dwukrotnie badanie USG jamy brzusznej. Badanie to wykazało prawidłowy nieposzerzony przewód żółciowy wspólny i pęcherzyk żółciowy zawierający liczne złoże. Na podstawie wyników tego badania zakwalifikowano A. N. do wycięcia pęcherzyka żółciowego metodą laparoskopową, na którą powódka wyraziła zgodę.

W dniu 25 stycznia 2007r. powódka została przeniesiona na Oddział Intensywnej (...) Publicznego Zespołu (...) w K., gdzie początkowo doszło do stabilizacji i poprawy jej stanu zdrowia. **Wystąpiły jednak u niej poważne powikłania pooperacyjne, które nie były spowodowane żadnym błędem w sztuce lekarskiej.** U A. N. pojawiła się nieszczelność zespolenia dróg żółciowych i ciężkie powikłania septyczne, co stanowiło typowe i niezależne od operatora powikłanie w takich przypadkach. Pogarszający się stan zdrowia powódki był intensywnie nadzorowany.

Dalsze leczenie w (...) Publicznym Zespole (...) w K. odbyło się zgodnie z powszechnie przyjętą praktyką przy leczeniu kamicy pęcherzyka żółciowego. W trakcie zabiegu okazało się, że u powódki występuje **anomalie dróg żółciowych, której lekarze zatrudnieni w (...) Publicznym Zespole (...) w K. nie mogli ustalić na podstawie wyników badań USG, ani jakichkolwiek innych nieinwazyjnych badań.** W trakcie zabiegu doszło do przecięcia przewodu wątrobowego, a lekarze niezwłocznie dokonali zabiegu naprawczego.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by lekarzom przeprowadzającym operację powódki w dniu 23 stycznia 2007r.

zatrudnionym w pozwanym (...) Publicznym Zespole (...) w K.przypisać winę.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka A. N. zaskarżając wyrok w całości. Powódka domagała się zmiany wyroku i zasądzenia powództwa zgodnie z żądaniem pozwu, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej. Powódka twierdziła, że lekarze popełnili błąd w sztuce.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu odrzucił jednak zarzuty pacjentki. Trybunał zauważył - -jeżeli zachowanie lekarza przy dokonywaniu zabiegu medycznego odbiega na niekorzyść od przyjętego, abstrakcyjnego wzorca postępowania lekarza, przemawia to za jego winą w razie wyrządzenia szkody. Worzec jest budowany według obiektywnych kryteriów takiego poziomu fachowości, poniżej którego postępowanie danego lekarza należy ocenić negatywnie. Właściwy poziom fachowości wyznaczają kwalifikacje (specjalizacja, stopień naukowy), posiadane doświadczenie ogólne i przy wykonywaniu określonych zabiegów medycznych, charakter i zakres doksztalcania się w pogłębianiu wiedzy medycznej i poznawaniu nowych metod leczenia. O zawinieniu lekarza może zdecydować nie tylko zarzucenie mu braku wystarczającej wiedzy i umiejętności praktycznych odpowiadających aprobowanemu wzorcowi należytej staranności, ale także niezręczność i nieuwaga przeprowadzanego zabiegu, jeżeli oceniając obiektywnie nie powinny one wystąpić w konkretnych okolicznościach.

Mając na uwadze argumentację skarżącej, w szczególności w części zmierzającej do podważenia autentyczności dokumentu w postaci księgi operacji, Sąd Apelacyjny uznał, że zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w sprawie. Sąd II instancji przeprowadził dowód z uzupełniającego przesłuchania w charakterze świadka Z. S. na okoliczność przebiegu operacji przeprowadzonej u powódki oraz wpisów odnotowanych w księdze operacji dotyczących tej operacji.

Biegli stwierdzili, że u powódki doszło do typowego powikłania usunięcia pęcherzyka żółciowego polegającego na uszkodzeniu zewnątrz wątrobowych dróg żółciowych i mieszczącego się w ramach ryzyka dla tego typu zabiegu. Biegli podkreślili, że operację przeprowadził chirurg posiadający odpowiednie kwalifikacje do tego typu zabiegów. Biegli nie stwierdzili, aby wystąpienie powikłania można było przewidzieć i zapobiec uszkodzeniu dróg żółciowych. **W ocenie biegłych nie doszło do popełnienia błędu medycznego, ani błędów w postępowaniu pooperacyjnym u A. N.** podczas jej pobytu w Szpitalu w K. Chora była leczona na Oddziale Intensywnej Terapii z zastosowaniem metod zachowawczych, adekwatnych do jej stanu. Po stwierdzeniu kolejnego powikłania, polegającego na nieszczelności wykonanego zespolenia wątrobowo-dwunastniczego i braku poprawy po wdrożonym leczeniu w Szpitalu w K., powódkę przeniesiono do ośrodka uniwersyteckiego posiadającego znacznie większe doświadczenie i możliwości techniczne w leczeniu tego typu powikłań.

Podkreślić należy, że powódka w apelacji zarzucała, iż dwie wydane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji opinie nie mogły stanowić podstawy dla ustaleń faktycznych, bowiem zastrzeżenia wzbudzała kwestia dokumentacji medycznej w oparciu o którą zostały wydane. Powódka podniosła, że kluczowy

dokument w sprawie został przedłożony przez pozwanego Szpital po czterech latach procesu, jego forma i treść wzbudzały poważne wątpliwości. Kwestia ta została jednoznacznie wyjaśniona przez biegłego w dziedzinie kryminalistyki prof. dr hab. M. O. . Pod opisem operacji przeprowadzonej w dniu 23 stycznia 2007r. widnieje podpis lekarza, który ją wykonał - dr. M. G..

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że opis operacji nie został sporządzony niezwłocznie po zabiegu, z pewnością nastąpiło to ponad tydzień po operacji, nie ma ostatecznie wpływu na wynik rozstrzygnięcia. Również stwierdzenie, że postępowanie sporządzającego opis było nieprawidłowe, ponieważ zawarł on w opisie informacje dotyczące leczenia pooperacyjnego nie przesądza o winie lekarza i jego odpowiedzialności. Przyjmując jednak hipotetycznie założenie, że powinno to nastąpić niezwłocznie po zabiegu (taka zasada obowiązuje u pozwanego obecnie), nie daje ono podstaw, aby za słuszne przyjąć twierdzenie apelującej. Pomimo, że opis został sporządzony z opóźnieniem i zawiera informacje, których co do zasady nie zamieszcza się w tego rodzaju opisach, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, w zakresie treści obowiązkowej można uznać go za szczegółowy i wyczerpujący.

Przechodząc do oceny dowodu z opinii (...) w S. Katedry Medycyny Sądowej wskazać należy, że wydający ją biegli, zgodnie z żądaniem apelującej, uwzględnili opis operacji z 23 stycznia 2007r. sporządzony niewątpliwie przez dr M. G.. Wnioski opinii, przytoczone powyżej, są zbieżne z wnioskami dwóch innych opinii wydanych w toku procesu przed Sądem Okręgowym. Sąd Apelujący nie dopatrzył się okoliczności dyskwalifikujących opinię (...) w S. Katedry Medycyny Sądowej. Opinia ta została sporządzona przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach. Prof. dr hab. med. A. M. wykonał osobiście ponad 10.000 operacji laparoskopowych, jest

autorem kilkudziesięciu publikacji dotyczących cholecystektomii laparoskopowej i uszkodzeń dróg żółciowych.

Niezrozumiałym jest zatem zarzut, jakoby biegli nie wyjaśnili w jaki sposób doszło do uszkodzenia dróg żółciowych u powódki, kto je spowodował i dlaczego nie dokonał właściwej oceny pola widzenia. Niesłusznie powódka zarzuciła nieuwzględnienie w opinii treści zeznań dr Z. S. w szczególności w części w której wskazał on, że u powódki występował przewód pęcherzykowy, tyle że bardzo krótki. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że już przez Sąd pierwszej instancji zostało ustalone kto i w jaki sposób dokonał przecięcia niewłaściwego przewodu u powódki. Okoliczność powyższa została poszerzona o szczegóły z zeznań dr Z. S.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka błędnie ocenia zeznania tego świadka. Świadek Z. S. nie dokonał oceny postępowania operatora w kategoriach błędu w sztuce w znaczeniu jakie nadaje mu powódka tj. w rozumieniu art. 415 k.c. Zdarzenie powodujące szkodę nie powinno było się wydarzyć, z zeznań świadka wynika jednak, że doszło do niego pomimo dochowania należytej staranności przez operujących.

Zauważyć też należy, że powódka w zastrzeżeniach do opinii kwestionując w zasadzie wszelkie wnioski biegłych popadła w niekonsekwencję. Skarżąca zarzucając nie uwzględnienie zeznań w/w świadka nie dostrzegła zdaje się, że zeznania te są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie i pozwalają ustalić kto i w jaki sposób wykonał operację u powódki. Podkreślić należy, że świadek Z. S. kilkakrotnie wskazał, że operujący dr M. G. przecinając przewód wątrobowy u powódki był przekonany, że dokonuje przecięcia przewodu pęcherzykowego. Spór w istocie sprowadzał się do oceny tego, czy owo przekonanie było w danych okolicznościach usprawiedliwione. Powódka dążąc do przesądzenia o winie w działaniu lekarza powinna była wykazać, że według obiektywnych kryteriów przekonanie operującego zostało powzięte na skutek niezachowania należytej staranności. **Zgromadzony materiał**

dowodowy nie pozwala na ustalenie, że operujący miał podstawy by przypuszczać, iż u powódki występuje odstępstwo od typowej budowy anatomicznej, ani przed zabiegiem ani w jego trakcie. Uznanie odpowiedzialności pozwanego Szpitala w takiej sytuacji oparte byłoby na zasadzie ryzyka a nie winy. Przepisy kodeksu cywilnego nie dają podstaw do uwzględnienia powództwa w sytuacji zaistniałej w rozpoznawanej sprawie na zasadzie ryzyka. Dodatkowo podkreślić należy, że powódka zarówno w apelacji jak i w toku postępowania apelacyjnego nie kwestionowała ustalenia Sądu pierwszej instancji, że **występowała u niej anomalia rozwojowa w postaci braku typowego przewodu pęcherzykowego.**

Powódka nie wykazała także zawinienia pozwanego Szpitala w sprawowanej nad nią opiece po operacji. Pozwany Szpital dochował jednak należytej staranności we wszystkich czynnościach podejmowanych wobec powódki po operacji. Ostatecznie przekazał ją jednostce leczniczej o wyższych referencjach. Nie ma zatem podstaw, aby odpowiedzialnością za stan powódki i następstwa leczenia obarczać pozwanego (...) Publiczny Zespół (...) w K..

Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie może stanowić wyłącznej podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii. Granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie ma treści odpowiadającej stronie nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesione przez powódkę zarzuty okazały się niewystarczające do podważenia wniosków płynących z opinii (...) w S. Katedry Medycyny Sądowej.

W niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy nie dostrzegł, aby sporządzone przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienie wyroku obarczone było rażącymi błędami czy też, aby zawierało braki

wykluczające przeprowadzenie jego kontroli instancyjnej. Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a wnioski z nich płynące aprobuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powódki, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie : **Karol Ratajczak , Mariola Głowacka i Ewa Blumczyńska**